

## VI FESTIWAL WIEJSKICH TEATRÓW „ZWYKI”

16 - 17 listopada 2019

### O wiejskim teatrze i jego festiwalach

Festiwal Wiejskich Teatrów ZWYKI na scenie Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana to prawdziwa wizytówka nurtu teatru ludowego w kończącym się roku – jak zawsze spektakle wybrane są z Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, a ten stanowi podsumowanie rocznej pracy kilkudziesięciu zespołów, prezentujących się najpierw na 5 sejmikach międzywojewódzkich. Ile jest takich teatrów ludowych w Polsce – dokładnie nie wiadomo. Nikt nie gromadzi pełnej dokumentacji, nie prowadzi statystyk. Głównego organizatora Sejmików – Towarzystwo Kultury Teatralnej – stać na zajmowanie się swoim podwórkiem, robi to skrupulatnie, w ciągu niespełna 40 lat wydało 7 książek o charakterze badawczym i dokumentacyjno-statystycznym. Dwa typy przedstawień dominują w sejmikowych spotkaniach – widowiska obrzędowe (usceniczenie obrzędów i zwyczajów, podań i pieśni – z własnego regionu, z lokalnej kultury) oraz tradycyjne spektakle dramatyczne; oba są reprezentowane na scenie Teatru Polskiego. Często, a w tegorocznych ZWYKACH wyłącznie, są to prace w pełni autorskie: kierownika zespołu, zwykle z udziałem całej grupy.

Sejmiki rejonowe, sejmik ogólnopolski, Zwyci – wszystko to robimy, by stworzyć przestrzeń dla uobecnienia ważnego nurtu teatralnego. Ważnego ale niezauważanego, lekceważonego, albo – i to gorsze – narażonego na „innovacyjne” manipulacje. Mamy też wyższy cel. Powiemy o nim, wychodząc od opowieści. Kiedy zrobimy studnię – w miejscu właściwie wybranym, dobrze wydrążoną, umiejętnie ocembrowaną, to i tak zalęgną się w niej ryby i woda zepsuje się, jeżeli nie będziemy z niej stale czerpali. Tę przypowieść z chińskiej *Księgi Przemian* przypomniał w swoim uniwersyteckim wykładzie, największy w XX wieku reformator teatru – Jerzy Grotowski. Mówił wtedy o pracach, jakie prowadzi nad starymi pieśniami wibracyjnymi – to były działania studyjne więc zamknięte, a przecież nawet one musiały być udostępniane, żeby w zamknięciu nie zalęgły się ryby. Płynię z tej opowieści istotna nauka, wręcz nakaz: musimy zrozumieć, że nasze dziedzictwo kulturowe będzie istniało tak długo, jak długo będziemy z niego czerpali. W rozumny sposób. Teatry ludowe czerpią z tego źródła i niosą czystą wodę dalej – organizatorzy ZWYKÓW chcą im dopomóc.

L. Ś.

### O zespołach i widowiskach

**Teatr Ludowy Tradycja** – Okleśna, powiat chrzanowski, woj. małopolskie

*Historia żółtej ciżemki* – wg powieści Antoniny Domańskiej

Reżyseria: Marcin Kobierski; Adaptacja: Zbigniew Klatka; Scenografia: Ryszard Baka;

Kostiumy: Zofia Węgrzyn, Aneta Lenar, Bogdan Maślanka

Rzeźby do spektaklu: Edward Górecki; Dźwięk i światła: Józef Szymocha

Spektakl jest oparty na adaptacji znanej powieści dla dzieci i młodzieży, o tym samym tytule, autorstwa Antoniny Domańskiej (1853 – 1917). Autorka mieszkała w Rudawie, niedaleko Okleśnej, macierzystej wsi Teatru Tradycja. Z tychże okolic – a konkretnie z Poręby Żegoty, sąsiadującej z Okleśną – pochodzi główny bohater, mały chłopiec o imieniu Wawrzus.

Pasją Wawrzusia jest rzeźbienie drewnianych figurek i to staje się powodem niezwykłych przygód. Pewnego razu nie dopilnował krów, które weszły w szkodę. Ścigany, zagubił się w lesie, trafił najpierw do nieznanego miasteczka, a potem aż do Krakowa. Rzec dzieje się w XV wieku, w czasach króla Kazimierza Jagiellończyka, Jana Długosza i o. Szymona z Lipnicy, a przede wszystkich Wita Stwosza. Do niego właśnie trafia Wawrzus i jako uczeń mistrza bierze udział w rzeźbieniu Ołtarza Mariackiego.

Jednym z atutów widowiska jest jego strona wizualna: ruchoma scenografia, troskliwie dopracowane kostiumy, budująca klimat reżyseria światła. Spektakl przygotowany na 25-lecie teatru.

\*

Teatr Ludowy TRADYCJA, Stowarzyszenie Krzewienia Kultury Ludowej Gminy Alwernia, istnieje od 1994 roku. Najpierw zajmował się dokumentowaniem i odtwarzaniem obrzędów, działały grupy śpiewacze, żeńska i męska, z czasem pojawiły się programy estradowe, kabaretowe oraz zainteresowanie teatrem klasycznym. Coraz częściej tworzymy spektakle odnoszące się do regionu, lokalnej tożsamości, wyszukujemy zdarzenia i niezwykłych ludzi, staramy się utrwać pamięć o nich. Tak powstały m.in. *Ballada o Alwerni* wg Henryka Cyganika, *Spowiedź w drewnie* Jana Wilkowskiego, o rzeźbiarzu ludowym z Gorzenia Dolnego k. Wadowic, *Tato, tato sprawa się rypla* Ryszarda Latki, komediodramat o rodzinie chłopskiej z Woźnik k. Wadowic i *Moje rzeźby ożyły* Zbigniewa Klatki i Stanisława Michny. A siedemnastą premierą jest *Historia żółtej cizemki* wg powieści A. Domańskiej; jej początek rozgrywa się w Porębie Żegoty, wsi w gminie Alwernia.

TRADYCJA uczestniczy w przeglądach i festiwalach, zdobywając wiele prestiżowych nagród, m.in. trzykrotnie nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na ogólnopolskich Sejmikach Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Z wyróżnień lokalnych cenimy sobie Nagrodę Artystyczną Powiatu Chrzanowskiego, Nagrodę im. Henryka Cyganika przyznaną przez Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu i nagrodę Starosty Chrzanowskiego. Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” uhonorowany został zespół, a także jego pięcioro członków.

**Zespół „Świętokrzyskie Jodły”** – Śniadka Druga, pow. kielecki, woj. świętokrzyski

**Ocepiny** (fragment Wesela Świętokrzyskiego)

„Ocepiny – starożytny weselny zwyczaj polski zdjęcia na zawsze wieńca panińskiego pannie młodej i przybrania jej głowy po raz pierwszy w czepiec białogłowski” – taki syntetyczny opis obyczaju umieścił Zygmunt Gloger w swojej „Encyklopedii staropolskiej”, dodając że ceremonia odbywa się około północy, po uczcie weselnej.

Widowisko zespołu ze Śniadki Drugiej jest wiernym odtworzeniem regionalnej, świętokrzyskiej wersji wesela – powstało na podstawie scenariusza Aleksandry Szafraniec z 1938 roku. Uroda obrazu (kostium, kompozycja grupy) oraz potęga przyśpiewki stanowią o sile spektaklu. Przyśpiewki – tu rej wodzi Starościna – organizują strukturę, podpowiadają co uczestnicy mają robić, nadają rytm działaniom. Zapowiadają, albo komentują każde zdarzenie. Wspólnota powtarza niektóre frazy, śpiew porywa do tańca. A jeśli jest śpiew i taniec, musi być zespół muzyczny – mocno brzmiący, w każdej chwili gotowy do grania. Oczywiście, wesele nie może się obejść bez toastów, bez przymówek, bez zbierania grosza dla młodych, bez tradycyjnej pieśni o chmielu, a w końcu bez zaproszenia na poprawiny. I właśnie to wszystko widzimy na scenie.

\*

Zespół „Świętokrzyskie Jodły” powstał w 2011 roku, działa przy stowarzyszeniu o tej samej nazwie, wsparcie znajduje w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury i Turystyki w Bodzentynie. Przygotowuje programy obrzędowe, śpiewacze i kabaretowe. Za swój największe bogactwo uważa własną kapelę ludową oraz oryginalne świętokrzyskie kostiumy, a także zbiór rekwizytów z dawnych czasów. Występują na rozmaitych festiwalach i konkursach, zdobywając uznanie fachowców, sympatię widzów, nagrody. Liczne sukcesy przyniosły im ostatnie lata – zostali laureatami wojewódzkich i ogólnopolskich przeglądów w Kielcach, Mińsku Mazowieckim, Michniowie. Za najwyższe osiągnięcie uważają udział w tegorocznym 36. Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie, uwieńczony nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

„Świętokrzyskie Jodły” mają w dorobku nagranie płyty *Świętokrzyskie śpiewanie*; ich widowisko obrzędowe *Zmówiny* zostało sfilmowane. Zespół łączy kilka pokoleń mieszkańców Śniadki Drugiej, a ideę przewodnią swojej działalności zawiera w zdaniu: *Ocalić od zapomnienia piękno tradycji, zwyczajów i obrzędów naszego regionu...*

**Zespół „Czeremcha”** – Gromada, pow. biłgorajski, woj. lubelskie

### ***Darcie pierza pannie młodej na wiano***

Scenariusz i reżyseria – Teresa Kornik i Bożena Róż

Spektakl wiernie – w dramaturgicznej konstrukcji – odtwarza zwyczaj spotykania się podczas jesiennych wieczorów kobiet wiejskich na „pierzaczkach”. Wspólnemu darcie pierza towarzyszyły opowieści i plotki o tym, co się dzieje na wsi, prześpiewywanie do siebie, poczęstunek przygotowany przez gospodynię oraz tańce, jeśli tylko udało się ściągnąć jakiegoś muzykanta. Ponieważ tym razem pierze ma posłużyć do przygotowania wiana pannie młodej, z toczonych rozmów dowiadujemy się jakie nadzieje i obawy towarzyszyły dziewczynie w związku z zamążpójściem.

\*

**Zespół „Czeremcha” z Gromady** powstał w 1999 roku. Na scenie doskonale prezentuje się w odtworzonym stroju sitarskim. Kierownikiem zespołu jest Barbara Brodziak, a instruktorem muzycznym Jan Szymaniak, pod którego kierunkiem zespół doskonali warsztat wokalny oraz zdobywa coraz większe uznanie. Swoje umiejętności prezentuje na

przeeglądach gminnych oraz ponadlokalnych, osiągając sukcesy i zdobywając kolejne nagrody w dziedzinie śpiewu.

Przygoda teatralna „Czeremchy” rozpoczęła się w 2008 roku od udziału we wspólnej pracy sześciu zespołów, pod kierunkiem Ireny Potockiej. Rezultat był niezwykle – Wspólnota GOK przygotowała widowisko *Nasze dzienne sprawy*, które pokazane zostało najpierw na sejmiku międzywojewódzkim, a potem na 25. Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Największym autorskim sukcesem zespołu jest widowisko *Darcie pierza pannie młodej na wiano*, zaproszony na ZWYKI po występie na 36. Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej.

### **Zespół Regionalny „Góralisko Brać” – Łopuszna, pow. nowotarski, woj. małopolskie** ***Syćko sie wraco***

Reżyseria – Mateusz Buła

Przy stole siedzi młody chłopak, przed nim kartka papieru – wymyśla scenariusz spektaklu, z którym jego zespół chciałby pojechać na Sejmik do Bukowiny. Po paru chwilach przychodzi kolega, teraz jest komu opowiadać rodzące się koncepty. Na przykład o listonoszu Gienku, który dostał nowy rower. Albo coś bliżej klasyki – o Romku i Julce. Albo o wiosce, gdzie baby ubierają się jak chłopcy... Kolejne pomysły zostają pokazane na scenie i ...odrzucone – bo banalne, nieśmieszne, nudne. A jednak młodzi pasjonaci znajdują sposób na wykorzystanie wszystkich pomysłów: listonosz otwiera list do Grzegotki od syna Jaśka, który zapowiada powrót z Ameryki i to nie sam, ale z dziewczyną. Teraz historia potoczy się rażniej – przybywają młodzi, są powitania, radość, zaskoczenia... I niestety – także kłopoty. Dziewczyna ma korzenie góralskie, ale jak wynika z rozmowy z ojcem Jaśka, wiele lat temu jej dziadek popadł w konflikt z dziadkiem Jaśka. Ojciec Jaśka nie chce słyszeć o ich żeniactwie i wyrzuca wybrankę syna z domu. Załamany Jasiek pod namową kolegów udaje się na zabawę do miejscowej karczmy... Ale żeby dowiedzieć się „co dalej”, trzeba obejrzeć spektakl.

Zapewniamy, że warto. Wielka grupa młodych, pełnych energii wykonawców, tradycyjne tańce podhalańskie oraz śpiewki, solidna dawka dobrego góralskiego humoru, w który wkradło się nieco fantastyki.

\*

Zespół powstał w październiku 2014 roku z inicjatywy młodych mieszkańców Łopusznej, którzy chcieli się nauczyć tańczyć i śpiewać po góralsku. Obecnie liczy 80. członków, bo dołączyli znajomi z sąsiednich miejscowości. Występują głównie na imprezach i uroczystościach lokalnych takich jak Wiejskie Spotkania Opłatkowe, Konkurs Potraw Regionalnych, jubileusz miejscowej jednostki OSP. Mają w repertuarze tańce i śpiewy podhalańskie, ale także spektakle oraz scenki obrzędowe, humorystyczne i okolicznościowe.

„Góralisko Brać” prezentowała się parokrotnie na Konkursie „Wielkanocny Stół” w Andrychowcu oraz w mających większy rozgłos przeglądach i konkursach m.in. w „Karnawale Góralskim” i „Sabałowych Bajaniach” w Bukowinie Tatrzańskiej, Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem.

Występ w 6. Posiadach Teatralnych na Orawie w 2018 roku przyniósł wyróżnienie za spektakl *Ino sie ozynić*. Udział w 7. Posiadach zakończył się pełnym sukcesem – za *Syćko sie*

*wraco* zespół zdobył I miejsce, które otworzyło drogę na Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej, a potem dalej – na 36. Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie.

Oprac. Stefan Orłański